

Lech M. Nijakowski
(Uniwersytet Warszawski)

UCHWAŁY SEJMOWE JAKO MECHANIZM POLITYKI PAMIĘCI

Choć uchwały Sejmu i Senatu są często przywoływane w analizach polskiej polityki pamięci, to w piśmiennictwie brakuje systematycznej analizy uchwał jako mechanizmu służącego kształtowaniu pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego. Bez wątplenia jest to ambitne zadanie badawcze, którego wyczerpująca realizacja powinna przybrać formę monografii. Dlatego cele tego artykułu są bardzo skromne. Przede wszystkim ograniczę się do inicjatyw uchwałodawczych niższej izby parlamentu. Nakreślę pole badawcze, scharakteryzuję mechanizm legislacyjny, omówię techniki i metody badawcze oraz zaprezentuję cząstkowe wyniki badań.

W artykule będę używał terminu „uchwały upamiętniające”. Posługuje się nim Bartłomiej Secler w swojej analizie uchwał Sejmu VI kadencji (2007–2011), za synonim uznając „uchwały rocznicowe”¹. Nie podaje jednak ich definicji. Uznajmy zatem, że uchwały upamiętniające to uchwały (akt woli ciała kolegialnego), które – wprost lub pośrednio – przypominają o jakiejś postaci, wydarzeniu, okresie, instytucji, ofiarach itd.; oceniają je; oraz (przeważnie) wskazują na ich znaczenie dla współczesnych obywateli (gdy nie robią tego wprost, można to wyczytać z kontekstu). Upamiętniający charakter mogą mieć uchwały Sejmu, których tytuł w ogóle na to nie wskazuje. Na przykład w uchwale z 21 kwietnia 1995 roku w sprawie *Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości* (M.P. 1995, nr 23, poz. 270) czytamy: „Polski ruch spółdzielczy ma długie i piękne tradycje – zawsze odgrywał zasadniczą rolę w niepodległościowych dążeniach narodu polskiego”. Tym samym spółdzielczość jest tu traktowana jako część działalności służącej odzyskaniu przez Polaków własnego państwa narodowego, a nie gospodarczej samoorganizacji i klasowej niezależności. Uchwały upamiętniające to nie tylko uchwały rocznicowe (choć większość z nich podjęto z okazji jakiejś rocznicy, o czym informuje się wprost w tytule uchwały lub w jej treści) – dobrym przykładem jest uchwała z 26 listopada 1992 roku w sprawie *honorowego protektoratu nad Kopcem Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego* (M.P. 1992, nr 39, poz. 282). Stwierdza się w niej, że „oddając cześć wielu pokoleniom Polaków, którzy poświęcili swoje życie sprawie Niepodległości” Sejm „obejmuje honorowym protektoratem Mogiłę

¹ Bartłomiej Secler, *Wielkie rocznice w uchwałach VI kadencji Sejmu RP*, w: *Wielkie rocznice w dyskursie publicznym i pamięci społecznej*, red. Marceli Kosman, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM 2011, s. 321–336.

Mogił, zawierającą ziemię ze wszystkich pól bitewnych i miejsc męczeństwa bojowników o Niepodległość”. Jednocześnie, jeśli ustanowienie dnia czy roku nie zawiera w uzasadnieniu odwołania do historii, nie uznaję ich za uchwały upamiętniające. Przykładem może być uchwała z 8 października 2008 roku w sprawie ogłoszenia roku 2009 Rokiem Rodzinnej Opieki Zastępczej (M.P. 2008, nr 77, poz. 686).

KONTEKST TEORETYCZNY

Uchwały pełnią ważne funkcje w organizacji życia instytucji publicznych. Będąc źródłem prawa miejscowego, regulują codzienność instytucji. Zawierają szczegółowe normy preskryptywne i proskryptywne, ułatwiające działanie aktorom w przestrzeniach, które znacząco różnią się od naszych codziennych światów przeżywanych. Jednocześnie różnego typu organy wykorzystują je jako narzędzie komunikacji z otoczeniem społecznym, przekazując treści ważne z punktu widzenia nadawcy. Uchwała staje się wtedy medium przekazującym informacje, narzucającym definicję sytuacji i kształtującym postawy odbiorców. Uchwały upamiętniające są tym samym częścią polityki pamięci.

Polityka pamięci definiowana jest rozmaicie². Można rozumieć ją szeroko, włączając w jej zakres wszelkie działania – świadome i nieświadome, intencjonalne i przypadkowe – które prowadzą do ugruntowania i wzmocnienia pamięci zbiorowej lub też do jej zmiany (politykę pamięci w tym sensie prowadzą wszyscy obywatele: publikując wspomnienia dziadków, pisząc listy do gazet, zamieszczając wypowiedzi na forach internetowych, nosząc T-shirty z hasłami i znakami nawiązującymi do cenionych postaci i wydarzeń itd.). Węższa definicja trzyma się ścisłego rozumienia terminu „polityka”. Polityka pamięci oznaczałaby zatem działania, które jakaś osoba intencjonalnie podejmuje na forum publicznym w celu ugruntowania pamięci zbiorowej obywateli lub jej zmiany. Treść pamięci zbiorowej byłaby czymś, co warunkuje procesy zachodzące w państwie, w tym wybory polityczne. W tym rozumieniu polityka pamięci obejmowałaby publiczne wykłady interpretujące przeszłe wydarzenia, publikacje, szkolnictwo powszechne, manifestacje, odtwarzanie historycznych bitew, wywieszanie flagi za oknem, noszenie w klapie znaczków okolicznościowych itd. Najwęższe rozumienie ogranicza się tylko do tych działań, które mają publiczną legitymizację. Liczyłyby się wtedy tylko publiczne wykłady w oficjalnych instytucjach lub wygłaszane przez funkcjonariuszy państwa, działania organów państwa – i to tylko w granicach prawa, formalne ustalanie treści nauczania historii w szkołach itd. W ramach tak rozumianej „państwowej polityki pamięci” mieści się działalność uchwałodawcza Sejmu RP.

To, którą definicję polityki pamięci wybierzemy, zależy w części od pytań badawczych, które stawiamy. Chcąc jednak spojrzeć na politykę pamięci globalnie, odnosząc ją do problematyki narodowościowej i stosunków międzynarodowych, musimy uwzględnić wszystkie działania, które kształtują pamięć zbiorową,

² Lech M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2008, s. 43–45.

oraz wzajemne postrzeganie poszczególnych kategorii społecznych, w tym narodów. Wynika to przede wszystkim z tego, że narody jako wspólnoty wyobrażone muszą być nieustannie reprodukowane w dyskursie publicznym³. Ludzie, tkając narrację o przeszłości, kierują się doraźnymi potrzebami i interesami. Dlatego pamięć zbiorowa zawsze jest emanacją teraźniejszego układu sił i wyobrażeń o świecie. Jak zauważył Jerzy Szacki, „nie władza umarłych nad żywymi, lecz żywych nad umarłymi jest właściwym przedmiotem badań nad tradycją”⁴. Parafrazując innego klasyka, można powiedzieć, że ludzie sami tworzą swoją zbiorową przeszłość, ale nie tworzą jej dowolnie, lecz w okolicznościach, jakie zostały im dane i przekazane. Dokonują tego nie tylko w określonych ramach kulturowych, ale również wspólnie z innymi⁵. Przeszłość społecznie wytworzona wzmacnia wspólnotę, ale też stanowi wyzwanie dla współczesnych⁶. Ograniczając się do państwowej polityki pamięci, narażamy się na ryzyko przecenienia roli polityków, których działania, niejednokrotnie wspierane przez publiczne organy, są odrzucane lub pomijane w codziennych wyborach ludzi. Dlatego nie zgadzam się z tezą Michała Krzyżanowskiego, że „to politycy są obecnie tymi, którzy przenoszą kody konstruujące zbiorowe tożsamości”⁷.

Sejmowe uchwały ukazują „podwójne ostrze” polityki pamięci – wewnętrzne i zewnętrzne. Służą kształtowaniu pamięci zbiorowej społeczeństwa, ale są także częścią komunikacji międzynarodowej. W ostatnich latach parlamenty zaangażowały się w międzynarodową debatę historyczną, której istotną częścią jest orzekanie o zbiorowej winie i ekspiacji⁸. W tym zakresie kluczową rolę odgrywają polityczne rytuały pokuty, które wpływają na indywidualne i zbiorowe tożsamości⁹. Nie należy jednak na ten proces patrzeć jako na ustanawianie międzynarodowej sfery publicznej w rozumieniu Jürgena Habermasa. Osiągnięcie historycznej prawdy trudno uznać za główny cel polityków i dyplomatów. Jest to raczej walka o narzucenie hegemonii kulturowej¹⁰, którą postrzega się jako zwiększenie szans w globalnej rywalizacji państw. Nie zmienia to pozytywnej oceny faktu, że nowe standardy w polityce międzynarodowej zmusiły wiele rządów do zmierzenia się z mroczną przeszłością swoich krajów¹¹.

W tej perspektywie uchwała odbierana jest jako formalne stanowisko państwa, a dokonany wybór dotyczący interpretacji przeszłości może mieć poważne

³ Por. Ruth Wodak, Rudolf de Cillia, Martin Reisigl, Karin Liebhart, *The Discursive Construction of National Identity*, przeł. Angelika Hirsch, Richard Mitten, Edinburgh: Edinburgh University Press 2003.

⁴ Jerzy Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa: PWN 1971, s. 150.

⁵ Maurice Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król, Warszawa: PWN 1969.

⁶ Geoffrey Cubitt, *History and Memory*, Manchester: Manchester University Press 2007.

⁷ Michał Krzyżanowski, *Konstrukcja tożsamości narodowych i europejskich w polskim dyskursie politycznym po roku 1989: analiza dyskursywno-historyczna*, w: *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. Anna Duszak, Norman Fairclough, Kraków: Universitas 2008, s. 275.

⁸ Por. Karolina Wigura, *Wina narodów. Przebaczenie jako strategia prowadzenia polityki*, Warszawa–Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2011.

⁹ Bartosz Korzeniewski, *Polityczne rytuały pokuty w perspektywie zagadnienia autonomii jednostki*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2006.

¹⁰ Przyjmuję tu perspektywę Chantal Mouffe, *Agonistyka. Polityczne myślenie o świecie*, przeł. Barbara Szelewa, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2015, s. 33–53.

¹¹ Por. Elazar Barkan, *The Guilt of Nation. Restitution and Negotiating Historical Injustices*, New York–London: W.W. Norton & Company 2000.

konsekwencje dyplomatyczne i ekonomiczne. Przykładem może być uznawanie przez europejskie parlamenty rzezi Ormian z lat 1915–1916 za ludobójstwo. Skutkowało to akcjami odwetowymi państwa tureckiego, kultywującego w tym zakresie negacjonizm¹². Polska uchwała z 19 kwietnia 2005 r. w *90. rocznicę ludobójstwa popełnionego na ludności ormiańskiej w Turcji podczas I Wojny Światowej*¹³ nie spotkała się z tak drastycznymi reakcjami jak np. stanowisko francuskie. Jest jednak przykładem tego, że uchwały można rozpatrywać jako ważne wypowiedzi performatywne.

UCHWAŁY – KONTEKST INSTYTUCJONALNY

Spośród bogatego katalogu środków, służących określaniu treści pamięci zbiorowej, uchwały należą do podkatalogu najsilniej sformalizowanych. Choć mogą być wykorzystywane w bardzo różny sposób, to aktorzy, przystępując do znaczących działań, odgrywają (relatywnie) szczegółowo zdefiniowane role (mandat posła; rola eksperta sejmowego, zatrudnionego przez Biuro Analiz Sejmowych; rola sekretarza komisji; redaktora Biuletynu Komisji Sejmowych, sporządzającego protokół itd.). Inicjatywa uchwałodawcza, wpisana w proces legislacyjny, pozostawia niewielki margines swobody aktorom, także jeśli idzie o poetykę samego aktu. Ukształtował się także obyczaj parlamentarny, który wiąże z samymi uchwałami określone znaczenia, ułatwiające inicjatorom tworzenie narracji upamiętniających.

Podejmowanie uchwał opisane jest przez Regulamin Sejmu RP¹⁴. W interesującym nas zakresie projekt uchwały Sejmu może być wniesiony przez Prezydium Sejmu, komisję sejmową lub co najmniej 15 posłów (art. 33). Wnioskodawca wskazuje swojego przedstawiciela upoważnionego do reprezentowania go w pracach nad tym projektem (art. 34 ust. 1). Uchwałom upamiętniającym wprost poświęcony jest art. 33a, który stanowi, że projekt uchwały „w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia” może być wniesiony do dnia 30 kwietnia poprzedniego roku. Projekt ten Marszałek Sejmu kieruje do pierwszego czytania do Komisji Kultury i Środków Przekazu, która – do dnia 31 maja – przedstawia Sejmowi sprawozdania o projektach. Komisja może wnioskować o przyjęcie najwyżej pięciu projektów uchwał. Jednocześnie „w szczególnie uzasadnionych przypadkach” Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, może wydużyć podane wyżej terminy.

Rozpatrywanie projektów uchwał odbywa się w dwóch czytaniach (art. 36 ust. 1). Pierwsze czytanie przeprowadza się na posiedzeniu Sejmu lub komisji (art. 37 ust. 1). Do szczegółowego rozpatrzenia projektu komisje mogą powołać podkomisję, w skład której wchodzi co najmniej pięciu posłów (art. 41 ust. 1–1a). W czasie drugiego czytania Sejmowi przedstawione zostają sprawozdania komisji o projekcie i przeprowadza się debatę (art. 44 ust. 1).

¹² Por. Grzegorz Kucharczyk, *Pierwszy Holocaust XX wieku*, Warszawa: Biblioteka Frondy 2004.

¹³ Uchwała niepublikowana, Sejm IV kadencji, druk nr 3918, podjęto przez aklamację.

¹⁴ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. *Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* (wg stanu prawnego po zmianie z dnia 7 lipca 2016 r. – M.P. 2016, poz. 634).

Zgodnie z art. 69 w trybie przewidzianym dla uchwał Sejm może podejmować rezolucje („zawierające wezwanie określonego organu państwowego do podjęcia wskazanego w rezolucji jednorazowego działania”) i deklaracje („zawierające zobowiązanie do określonego postępowania”). Ponadto Sejm może podejmować apele („zawierające wezwanie do określonego zachowania się, podjęcia inicjatywy lub zadania”) i oświadczenia („zawierające stanowisko w określonej sprawie”).

Należy pamiętać, że w proces legislacyjny zaangażowani są różnego rodzaju eksperci. Jak wiadomo, mimo niskiej pozycji formalnej, ich rola jest znacząca. Władza ekspertów wynika m.in. z tego, że kontrolują oni źródła niepewności, co podkreślał Michel Crozier¹⁵. Posłowie, chcąc ubrać w tekst swoje ogólne przekonania światopoglądowe, korzystają zarówno z pisemnych ekspertyz, jak i wsparcia sejmowych doradców. Tym samym mają oni wpływ (choć ograniczony) nie tylko na dobór i interpretację faktów, ale również na styl i strategię dyskursywne uchwały. Co jednak kluczowe, jako eksperci w czasie procedowania nad uchwałami upamiętniającymi nie zawsze występują profesjonalni historycy.

METODY I TECHNIKI BADAWCZE

Uchwała jako produkt procesu legislacyjnego musi być rozpatrywana w kontekście innych dokumentów – alternatywnych projektów uchwał, biuletynów z posiedzeń komisji i debaty na sali plenarnej, wyników głosowań, ekspertyz zamówionych przez posłów, opinii i stanowisk dostarczonych przez organy władzy publicznej i innych tekstów pojawiających się na marginesie sejmowej dyskusji, takich jak stanowiska organizacji pozarządowych, artykuły prasowe, audycje radiowe i telewizyjne, komentarze w sieci itd. Tylko uwzględniając ten intertekstualny wymiar, można poprawnie zdekodować znaczenia wiązane z samą uchwałą. Granice tego kontekstowego zbioru trudno wytyczyć, wiele zależy od stawianych pytań badawczych¹⁶. Jego minimalny zakres powinien obejmować dokumenty powstałe w ramach procedury legislacyjnej, do których badacz ma łatwy dostęp dzięki internetowemu portalowi Sejmu RP.

Do analizy uchwał jako korpusu tekstów wraz z kontekstem ich powstania i funkcjonowania najlepiej zastosować socjologiczną analizę dyskursu. Dyskurs jest działaniem społecznym, które wykorzystując systemy symboliczne (nie tylko język), nadaje znaczenia zdarzeniom, osobom, stanom rzeczy, procesom itd. w określonej sytuacji. Dyskurs materializuje się w postaci konkretnych tekstów, które są jego manifestacjami, przy czym przez teksty rozumie się nie tylko zapisane słowa, ale również obrazy, audycje radiowe i telewizyjne, hiperteksty internetowe, napisy na murach, dzieła sztuki, a nawet układy taneczne. Gdy mówimy o dyskursie, to mamy na myśli istnienie pewnego symbolicznego porządku – struktur

¹⁵ Michel Crozier, *Biurokracja. Anatomia zjawiska*, Warszawa: PWE 1967, s. 221–269.

¹⁶ O szerokim ujęciu kontekstu – Teun van Dijk, *Badania nad dyskursem*, przeł. G. Grochowski. w: *Dyskurs jako struktura i proces*, red. Teun A. van Dijk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 28.

i wzorów, które ujawniają się w konkretnych aktach komunikacyjnych¹⁷. Taka perspektywa pozwala już na wstępie spojrzeć na uchwały jako na część szerszej formacji dyskursywnej. Wymusza także wyjście poza wąską analizę treści.

W swoich badaniach korzystałem z historycznej wersji krytycznej analizy dyskursu („szkoły wiedeńskiej”). Ruth Wodak, nawiązując do kryteriów opracowanych przez Roberta de Beaugrande i Wolfganga Dresslera, mówi o kryteriach wewnątrztekstowych (kohezja i koherencja, dotyczących elementów składowych powierzchni tekstowej, sygnalizujących związanie składniowe tekstu oraz semantyki tekstowości), którymi zajmuje się tradycyjna lingwistyka tekstu, oraz kryteriach zewnątrztekstowych, które odgrywają kluczową rolę w badaniach nad dyskursem¹⁸. Są to: intertekstualność, intencjonalność (dotyczy postawy i celów przyświecających twórcom tekstów), akceptowalność (dotyczy stopnia, w jakim słuchacze i czytelnicy są skłonni przyjmować i rozumieć tekst), informacyjność (dotyczy liczby nowych lub spodziewanych informacji w tekście oraz jakości tego, co znajduje się w tekście) i sytuacyjność (kontekst sytuacyjny i kulturowy)¹⁹. Wyczerpująca analiza uchwał sejmowych jako dyskursu wymaga uwzględnienia wszystkich tych aspektów i wymiarów. Wyczerpująca analiza choćby jednej uchwały Sejmu przekracza zatem ramy skromnego artykułu.

Uchwała jest specyficznym gatunkiem. W perspektywie socjologicznej analizy dyskursu oznacza to, że implikuje określone oczekiwania u odbiorców, zakłada pewne wzory interakcji i wpisuje się w dane strategie dyskursywne²⁰. Jako akt Sejmu RP pozwala także skorzystać z zasobów kapitału politycznego, oczywiście pod warunkiem, że jej wykorzystanie przez komentatorów nie zostanie odebrane przez dane audytorium jako nadużycie.

Ważnym uzupełnieniem źródeł danych jest obserwacja uczestnicząca w pracach posłów, zwłaszcza na posiedzeniach komisji i podkomisji sejmowych. Dostępne w sieci nagrania posiedzeń nie dają pełnego wglądu w interakcje posłów, w szczególności trudno na ich podstawie szczegółowo zdać sprawę z panujących emocji i przepływów „energii emocjonalnej” w rozumieniu Randalla Collinsa²¹. W czasie badań uczestniczyłem w posiedzeniach Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP (od 2001 roku), prowadząc dzienniczek obserwacji.

¹⁷ Definicję podają za: Lech M. Nijakowski, *Dyskurs*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, Joanna Kalicka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2014, s. 102–106.

¹⁸ Ruth Wodak, *Wstęp: Badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy*, w: *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski, przeł. D. Przepiórkowska, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf 2011, s. 19–22.

¹⁹ *Ibidem*, s. 21.

²⁰ Norman Fairclough, *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*, London–New York: Routledge 2003.

²¹ Randall Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, przeł. Katarzyna Suwada, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2011, s. 123–157.

UCHWAŁY UPAMIĘTNIAJĄCE JAKO SYSTEM

Tylko rozpatrując wszystkie uchwały upamiętniające, możemy dostrzec dystynktywne cechy tego mechanizmu polityki pamięci. Minimalizujemy wtedy wpływ specyfiki Sejmu danej kadencji oraz orientacji światopoglądowej koalicji rządowych. W ujęciu diachronicznym zaobserwować możemy ewolucję formy uchwały upamiętniającej, zmianę jej roli w dyskursie politycznym, a także powtarzalność pewnych toposów i strategii dyskursywnych. W tej perspektywie polska polityka pamięci wykazuje o wiele większą jednorodność, niż można by sądzić na podstawie doraźnych sporów politycznych, rozgrywających się niejednokrotnie w ramach modelu „rytualnego chaosu”.

Przy porządkując uchwałę do określonej kategorii, trzeba brać pod uwagę nie tylko jej tytuł, ale również treść. W uchwale upamiętniającej wydarzenie często szczególnie honoruje się wybrane postaci historyczne; z kolei w uchwale poświęconej wybitnej osobie pozytywnie przedstawia się określone wydarzenia. Nie chodzi tu o proste wymienienie nazwisk (np. ofiar czy dowódców), ale o przypisanie danej osobie jakiejś ważnej roli dla narodu polskiego. W swoich statystykach uwzględniłem postaci i wydarzenia upamiętnione zarówno wprost (na co wskazuje tytuł uchwały), jak i pośrednio – w samym tekście. W większości przypadków klasyfikacja nie powinna budzić wątpliwości, ale pozostaje drobny margines do dyskusji, który sprawia, że statystyki opracowane przez badaczy mogą się nieznacznie różnić. W zbiorczych statystykach dana uchwała została przypisana tylko do jednej, dominującej kategorii (określanej najczęściej przez tytuł). W przypadku upamiętnień postaci i wydarzeń zliczano wszystkie znaczące przywołania.

Począwszy od X kadencji do dziś, Sejm podjął już blisko dwa tysiące uchwał. Od III kadencji obserwujemy znaczący wzrost odsetka uchwał upamiętniających (patrz tabela 1). Ogółem stanowią one prawie co piątą podjętą uchwałę (18,5%).

Tabela 1. Uchwały podjęte przez Sejm RP w kolejnych kadencjach

Kadencja	Lata	Liczba podjętych uchwał	Liczba uchwał upamiętniających	Procentowy udział uchwał upamiętniających
X	1989–1991	164	5	3,0
I	1991–1993	135	3	2,2
II	1993–1997	297	28	9,4
III	1997–2001	190	31	16,3
IV	2001–2005	256	37	14,4
V	2005–2007	200	58	29,0
VI	2007–2011	289	71	24,6
VII	2011–2015	286	88	30,8
VIII ^a	2015–	171	47	27,5
Razem		1988	368	18,5

^a stan na dzień 28.02.2017.

Źródło: opracowanie własne.

W latach 2005–2015 uchwały upamiętniające stanowiły 1/4–1/3 wszystkich uchwał. Świadczy to o tym, że posłowie uznali je za dogodny medium polityki pamięci. Co ważne, biorąc pod uwagę jedynie względy ilościowe, trudno dostrzec znaczące różnice między Sejmami, w których większość miały partie lewicowe i prawicowe (por. tabela 3).

Można wyróżnić pięć głównych typów uchwał upamiętniających: ustanowienie dnia lub roku pamięci; upamiętnienie postaci lub wydarzenia (okresu); wreszcie uhonorowanie danej instytucji w związku z ważną dla niej rocznicą (patrz tabela 2). W każdym przypadku uchwała upamiętnia osoby i grupy – dowódców, działaczy, artystów, żołnierzy czy ofiary. Ustanowienie dnia i roku pamięci traktowane jest jako szczególne uhonorowanie danej osoby, grupy lub kategorii społecznej. Zgodnie z intencją posłów, uchwała ma bowiem inicjować szereg działań upamiętniających, podejmowanych z inicjatywy organów władzy publicznej, szkół powszechnych, kuratoriów, muzeów i organizacji pozarządowych. W praktyce społeczny odzew jest bardzo zróżnicowany i pokazuje, w jakiej mierze polityka pamięci Sejmu odpowiada nastrojom, postawom, treściom przekazywanym przez rodzinę, kulturę popularną i szkołę. Szczególny charakter dwóch pierwszych typów uchwał upamiętniających sprawia, że są one limitowane. Do tej pory podjęto 15 uchwał ustanawiających dzień pamięci oraz 44 uchwały ustanawiające rok pamięci. Widać także rosnące zainteresowanie tymi instrumentami polityki historycznej, co dotyczy zwłaszcza drugiego typu uchwał.

Tabela 2. Liczebność poszczególnych typów uchwał upamiętniających

Typ uchwały upamiętniającej	k. X	k. I	k. II	k. III	k. IV	k. V	k. VI	k. VII	k. VIII ^a	Razem
Ustanowienie dnia pamięci	0	0	1	1	1	3	2	6	1	15
Ustanowienie roku pamięci	0	0	0	1	9	5	9	9	11	44
Upamiętnienie postaci	0	1	4	5	13	22	27	33	11	116
Upamiętnienie wydarzenia/okresu	5	0	20	22	12	27	28	37	15	166
Instytucja – uchwała rocznicowa	0	1	1	1	1	1	5	3	6	19
Inne	0	1	2	1	1	0	0	0	3	8
Razem	5	3	28	31	37	58	71	88	47	368

^a stan na dzień 28.02.2017.

Źródło: opracowanie własne.

Uchwały upamiętniające (wprost) postaci stanowią spory odsetek wszystkich omawianych uchwał. Ogółem w analizowanym zbiorze znajduje się 116 takich uchwał. Najliczniejszą grupę stanowią uchwały upamiętniające jakieś wydarzenie lub okres (166 uchwał). Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na ich szczegółowe omówienie. Pragnę jednak wskazać, że w uchwałach dominują „konstruktywne strategie dyskursywne”, które polegają na konstruowaniu i ustanawianiu

Tabela 3. Koalicje rządowe

Kadencja Sejmu	Lata	Premier	Koalicja rządowa	Daty (powołanie–dymisja)
X	1989–1991	Tadeusz Mazowiecki	Solidarność, ZSL, PZPR, SD	24.08.1989–25.11.1990
		Jan Krzysztof Bielecki	KLD, ZChN, PC, SD	12.01.1991–5.12.1991
I	1991–1993	Jan Olszewski, Waldemar Pawlak	PC, ZChN, PSL–PL	23.12.1991–10.07.1992
		Hanna Suchocka	UD, KLD, ZChN, PChD, PPPP, PSL–PL	11.07.1992–18.10.1993
II	1993–1997	Waldemar Pawlak	SLD, PSL, BBWR	26.10.1993–1.03.1995
		Józef Oleksy	SLD, PSL	6.03.1995–26.01.1996
		Włodzimierz Cimoszewicz	SLD, PSL	7.02.1996–17.10.1997
III	1997–2001	Jerzy Buzek	AWS, UW	31.10.1997–19.10.2001
IV	2001–2005	Leszek Miller	SLD, UP, PSL	19.10.2001–2.05.2004
		Marek Belka	SLD, UP	(1) 2.05.2004–19.05.2004 (2) 11.06.2004–19.10.2005
V	2005–2007	Kazimierz Marcinkiewicz	PiS, Samoobrona, LPR	31.10.2005–10.07.2006
		Jarosław Kaczyński	PiS, Samoobrona, LPR	14.07.2006–5.11.2007
VI	2007–2011	Donald Tusk	PO, PSL	16.11.2007–18.11.2011
VII	2011–2015	Donald Tusk	PO, PSL	18.11.2011–11.09.2014
		Ewa Kopacz	PO, PSL	22.09.2014–16.11.2015
VIII	2015–	Beata Szydło	PiS	16.11.2015–

Źródło: opracowanie własne.

tożsamości zbiorowych poprzez narzucanie ujednoczenia identyfikacji i solidarności grupowej²². Celem upamiętniania postaci i wydarzeń jest podtrzymywanie przekonania o istnieniu narodu polskiego jako niezależnego bytu (niezależnego od świadomości i deklaracji poszczególnych obywateli), który ma chlubną, heroiczną przeszłość. Daje ona współczesnym szczególną pozycję w międzynarodowej debacie o przeszłości: „Polska, która jako pierwsza oparła się agresji Niemiec hitlerowskich i poniosła ogrom ofiar w czasie II Wojny Światowej, ma szczególne prawo do upominania się o respekt dla prawdy historycznej jako fundamentu sprawiedliwości i solidarności w Europie”²³. Bycie Polakiem oznacza identyfiko-

²² Ruth Wodak, Rudolf de Cillia, Martin Reisigl, Karin Liebhart, *The Discursive...*, s. 33.

²³ Uchwała z dnia 27 sierpnia 2004 r. „Pamięć i odpowiedzialność” w 65. Rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej (M.P. z 2004 r. nr 37, poz. 647).

wanie się ze wskazanymi postaciami i grupami oraz podzielenie przedstawionych interpretacji niejednokrotnie spornej historii. Przejawy rewizjonistycznej historiografii pojawiają się sporadycznie i trudno doszukać się w tym zakresie zależności od tego, jaka koalicja parlamentarna rządziła w danym okresie.

Generalnie należy stwierdzić, że treść uchwał upamiętniających potwierdza, że pamięć II wojny światowej jest nadal kluczowa dla polityki historycznej w Polsce. Martyrologia i heroizm Polaków w czasie II wojny światowej upamiętnione są w 56 uchwałach, w tym 15 dotyczy zbrodni ZSRR. Ważnym punktem odniesienia jest też odzyskanie niepodległości i walka o granice II Rzeczypospolitej Polskiej (33 uchwały). Podobną rangę ma walka z narzucaniem władzy komunistycznej oraz działania opozycji politycznej i protesty w PRL (30 uchwał). Narodzinom III Rzeczypospolitej poświęcono 10 uchwał²⁴.

Dziesięć najczęściej upamiętnionych osób przedstawia tabela 4 (w sumie wykaz obejmuje 135 osób). Biorąc pod uwagę nie tylko liczbę uchwał, ale także podejmowanie ich w różnych kadencjach, można uznać, że tworzą one oficjalny kanon narodowych bohaterów. Należy tu odnotować, że nie uwzględniono w tych statystykach każdego pojawienia się nazwiska, a jedynie przywołanie go wraz ze wskazaniem (także kontekstualnym) na wybitną rolę danej osoby (na przykład w wielu uchwałach cytuje się Jana Pawła II, nie wskazując na jego znaczącą rolę w danym wydarzeniu czy jego następstwach; występuje w nich zatem w roli klasyka, którego słowa pozwalają wzmocnić interpretację przedstawioną przez autorów uchwały).

Tabela 4. Upamiętnione osoby

Lp.	Postać	Liczba uchwał upamiętniających ^a	Kadencje
1.	Józef Piłsudski	7	I, II, IV, 2 × VI, VII, VIII
2.	Jan Paweł II	7	III, IV, 2 × V, 2 × VI, 2 × VII
3.	Wojciech Korfanty	6	II, VI, 2 × VII, 2 × VIII
4.	Ignacy Jan Paderewski	6	III, V, 2 × VI, VII, VIII
5.	Jerzy Popiełuszko	5	2 × IV, V, VI, VII
6.	Tadeusz Mazowiecki	5	2 × VI, 3 × VII
7.	Józef Haller	4	II, IV, VI, VII
8.	Władysław Sikorski	4	III, 2 × IV, VIII
9.	Eugeniusz Kwiatkowski	4	IV, VI, 2 × VII
10.	Maciej Rataj	4	IV, 2 × VI, VII

^a stan na dzień 28.02.2017.

Źródło: opracowanie własne.

²⁴ Jak już wspomniano, statystyki te dotyczą upamiętnionych w uchwałach wydarzeń. Gdyby, znając biografie upamiętnionych osób, doliczyć pośrednio upamiętnione wydarzenia, liczby by się zmieniły.

Silna pozycja Jana Pawła II w ramach dyskursu sejmowych uchwał jest bezprecedensowa. Jest on traktowany jako symbol jednoczący bez wyjątku wszystkich Polaków: „Jego życie było świadectwem wiary dla milionów ludzi na całym świecie, a bolesne odejście zjednoczyło wszystkich Polaków niezależnie od wyznania i poglądów”²⁵. Wpisuje się to w szerszą orientację dyskursywną uchwał, którą można hasłowo określić jako „Polak-katolik”. Katolicyzm jest traktowany jako ważna składowa polskiej tożsamości, Kościół rzymskokatolicki zaś jako kluczowy aktor historii narodowej. Reprezentatywny w tym zakresie jest fragment uchwały w *1050. rocznicę Chrztu Polski*: „Chrześcijaństwo przyniosło nam zbiór wartości, wyznaczyło kanon kultury duchowej i materialnej. Pod jego znakami broniliśmy europejskiego dziedzictwa w roku 1683 – roku Wiktorii Wiedeńskiej, i w roku 1920 – roku zwycięskiej Bitwy Warszawskiej”²⁶. Niektóre z uchwał skupiają się tylko na wydarzeniu, postaci lub obiekcie z porządku religijnego: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekonany o szczególnym znaczeniu kultu maryjnego dla naszej Ojczyzny nie tylko w aspekcie religijnym, ale i społecznym, patriotycznym oraz kulturowym, ustanawia rok 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej”²⁷. Upamiętnienia postaci i wydarzeń ważnych także dla innych wspólnot religijnych są nieliczne, przykładem może być uchwała w *sprawie uczczenia 1150. rocznicy misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego wśród Słowian*²⁸.

Rozpatrując uchwały jako system, można dostrzec, które miejsca pamięci (w rozumieniu Pierre’a Nory) są uznawane przez posłów za najważniejsze dla pamięci zbiorowej Polaków, odwołanie do których postaci i wydarzeń powinno być podstawą zbiorowej narracji tożsamościowej. Analiza pełnego zbioru uchwał upamiętniających pozwala odrzucić obiegowe sądy rozpowszechnione w dyskursie publicznym. Na przykład, gdy skupimy uwagę na upamiętnionych (wprost i pośrednio) powstaniach, okazuje się, że najczęściej nawiązywano do powstania śląskiego (ośmiokrotnie – w Sejmie II, III, V–VIII kadencji) oraz wielkopolskiego (siedmiokrotnie – w Sejmie II–IV, VI–VIII kadencji). Dopiero na trzecim miejscu znajduje się powstanie warszawskie (sześciokrotnie – w Sejmie II, IV i VIII kadencji). Trzykrotnie upamiętniono powstanie w getcie warszawskim (II, VI, VII kadencja) oraz powstanie styczniowe (VII–VIII kadencja). Ponadto dwukrotnie upamiętniono powstanie węgierskie 1956 roku (V, VIII kadencja) oraz jednorazowo powstanie kościuszkowskie (VIII kadencja) i wielkopolskie 1806 roku (VIII kadencja). Powstania ważne dla mieszkańców regionów o (relatywnie) silnej tożsamości są zatem ważną częścią oficjalnej pamięci.

Inną kwestią jest to, jak te zrywy są przedstawiane. Ich upamiętnianie wpisane jest w dominującą narrację, która z „historii Kongresówki” czyni główny punkt odniesienia. Powstania te stają się jednymi z wielu czynów zbrojnych Polaków, co budzi zastrzeżenia zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie wiele podmiotów stara się narzucić alternatywną wizję historii regionu, co związane jest m.in. z próbą

²⁵ Uchwała z 5 grudnia 2014 r. w *sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem św. Jana Pawła II* (M.P. poz. 1200).

²⁶ Uchwała z 13 kwietnia 2016 r. w *1050. rocznicę Chrztu Polski* (M.P. poz. 380).

²⁷ Uchwała z 15 grudnia 2016 r. w *sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem 300-lecia Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej* (M.P. 2017, poz. 15).

²⁸ Uchwała z 23 października 2013 r. w *sprawie uczczenia 1150. rocznicy misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego wśród Słowian* (M.P. 2013, poz. 897).

upublicznienia śląskiej pamięci utajonej²⁹. I tak, na temat powstania wielkopolskiego czytamy: „Zbrojny czyn powstańczy Wielkopolan był dowodem polskości tych ziem i wpłynął w sposób istotny na kształt Odrodzonej Polski. Przyczynił się do przywrócenia Macierzy ziem stanowiących kolebkę państwowości polskiej”³⁰; „Odważa i ofiarność Powstańców Wielkopolskich zostaną zapamiętane jako symbole bezgranicznego umiłowania polskości i gotowości do złożenia dłań najwyższej ofiary”³¹. Na temat powstań śląskich zaś: „Niech męstwo i miłość Ojczyzny Powstańców będzie wzorem dla nas współczesnych oraz przyszłych pokoleń. Pragniemy, aby postawa przywódcy powstania Wojciecha Korfantego, wybitnego Polaka, syna Ziemi Śląskiej, była przykładem działania dla dobra naszej Ojczyzny”³². Często upamiętniany Wojciech Korfanty jest za każdym razem stawiany jako wzór polskiego patrioty, który po prostu prowadził walkę narodowyzwoleńczą na Śląsku.

W uchwałach daje się dostrzec uogólnione roszczenie do reprezentacji, które jest cechą także dyskursów populistycznych³³. Posłowie odwołują się do wyobrażonej wspólnoty narodowej Polaków, stając się jej znawcami („ekspertami od polskości”), a także reprezentantami. Suweren, lud są tu przede wszystkim narodem, a wszelkie akty zbiorowego nieposłuszeństwa redefiniowane są jako czyny narодно-wyzwoleńcze (a nie, jak to często było w polityce pamięci PRL, bunt klasowe).

DOSTRZEC NIEOBECNE

Bardzo trudno, analizując dyskurs, dostrzec to, co nieobecne – nie tylko określone postaci, grupy czy wydarzenia, ale także klasyfikacje, problematyzacje i pojęcia. Tymczasem tematy przemilczane mają kluczowe znaczenie dla makrosądu tekstu. Przystępując do badania korpusu tekstów, trzeba zatem szczegółowo przeanalizować kontekst, w którym dane teksty są lub były interpretowane, a także zrekonstruować modele światopoglądowe, którymi posługują się interesujące nas kategorie społeczne. To wyzwanie metodologiczne dotyczy także badania uchwał upamiętniających. W tym przypadku nie wystarczy skupić się na treści aktu i pominiętych w nim wydarzeniach czy postaciach, których – mimo okrągłej rocznicy – nie upamiętniono. Należy również wskazać systematycznie pomijaną historię, ważną dla różnorodnych mniejszości. W szczególności zaś interesujące jest prze-

²⁹ Por. Marian G. Gerlich, *„My prawdziwi Górnślązacy”... Studium etnologiczne*, Warszawa–Katowice: DiG 2010.

³⁰ Uchwała z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie uczczenia 80-tej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 r. (M.P. 1998, nr 46, poz. 647).

³¹ Uchwała z 13 grudnia 2013 r. w 95. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego (M.P. poz. 1033).

³² Uchwała z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie upamiętnienia 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego (M.P. nr 32, poz. 348).

³³ Martin Reisingl, *Analiza retoryki politycznej, w: Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych...*, s. 160–161.

analizowanie przypadków, gdy inicjatywy uchwałodawcze zostały zablokowane ze względu na kontrowersje historyczne.

Zobrazujmy tę strategię badawczą losami uchwały w sprawie akcji „Wisła”, opracowanej przez Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP. Projekt wpłynął do Sejmu VII kadencji 9 listopada 2012 roku (druk nr 904). 20 listopada skierowano go do pierwszego czytania do komisji mniejszości. 6 grudnia przyjęto sprawozdanie komisji (druk nr 957), a posłem sprawozdawcą został przewodniczący komisji Miron Sycz, przedstawiciel mniejszości ukraińskiej, wybrany z listy Platformy Obywatelskiej.

Inicjatywa ta przebiegała w szczególnym makrokontekście społecznym. Pamięć o relacjach polsko-ukraińskich w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej jest w Polsce pamięcią żywą³⁴. Alternatywne interpretacje przeszłości przekładają się na konflikty w wymiarze symbolicznym. W polskim głównonurtowym dyskursie przywoływana jest zwłaszcza czystka etniczna na Wołyniu i w Galicji, której ofiarą padli głównie Polacy. „Zbrodni wołyńskiej” poświęcono cztery uchwały (Sejm IV, VI–VIII kadencji). W uchwale z 2015 roku czytamy: „Zorganizowany i masowy wymiar Zbrodni Wołyńskiej nadał jej charakter czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa”³⁵. Sporo polskich publicystów, a także badaczy, określa – co wywołuje pełną emocji dyskusję – działania UPA po prostu mianem ludobójstwa³⁶. Z kolei dla mniejszości ukraińskiej w Polsce traumatycznym wydarzeniem jest akcja „Wisła” z 1947 roku, czyli masowe przymusowe wysiedlenie i rozproszenie ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Działania te spotkały się z poparciem polskiego społeczeństwa, pamiętającego rzeź wołyńską, co komunistyczne elity wykorzystały do wzmocnienia legitymizacji swojej władzy³⁷. Upamiętnianie akcji „Wisła” było i jest zatem przez wielu odbierane jako próba rozmycia „ukraińskiej winy” za „ludobójstwo na Wołyniu”. Jednocześnie należy przypomnieć, że 3 sierpnia 1990 roku Senat RP przyjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”, co stanowiło kontekst wielu wypowiedzi zarówno zwolenników, jak i przeciwników podjęcia przez Sejm uchwały w tej sprawie.

Choć istnieją silne argumenty za globalnym ujęciem konfliktu polsko-ukraińskiego z lat 1943–1947³⁸, to w dyskursie publicznym zestawianie tych faz konfliktu służy „ważeniu” win i zasług. Często wykorzystuje się także strategię dyskursywną, którą można określić jako „zasada wzajemności” – postulaty środowisk mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce zestawiane są z działaniami rządów ich „zagranicznych ojczyzn”. Reprezentatywny w tym zakresie jest głos poseł Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk (PiS), która powiedziała na posiedzeniu komisji:

³⁴ Szerzej: Piotr T. Kwiatkowski, Lech M. Nijakowski, Barbara Szacka, Andrzej Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa–Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Scholar, Muzeum II Wojny Światowej 2010.

³⁵ Uchwała z 12 lipca 2013 r. w sprawie uczczenia 70. rocznicy Zbrodni Wołyńskiej i oddania hołdu Jej ofiarom (M.P. 2013, poz. 606).

³⁶ Władysław Siemaszko, Ewa Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo „von Borowiecky” 2000.

³⁷ Szerzej: Akcja „Wisła”, red. Jan Pisuliński, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2003.

³⁸ Por. Grzegorz Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2011; idem, *Wołyń ‘43*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2016.

Mianowicie my jesteśmy z każdej strony atakowani w sensie, że wszystkim się należy, kogoś mamy ciągle przepraszać, jesteśmy winni, właściwie to wszystko... Czasami, jak się słucha wypowiedzi różnych środowisk, to mam wrażenie, że jako Polacy jesteśmy wszystkiemu winni. Właściwie serce na talerzu – jak to powiadam nieraz na posiedzeniach tejże Komisji – dajemy wszystkim, tylko jakoś nie ma z drugiej strony odzewu. Dowodem na to, jeżeli byśmy zaczęli od uchwały Senatu z 1990 r., jest fakt, że od tamtej pory ze strony ukraińskiej absolutnie nie było żadnego gestu, żadnego jakiegoś takiego przedsięwzięcia, które by wyszło również naprzeciw, świadczyłoby o chęci rozwiązania tego problemu, zakończenia tej dyskusji albo w ogóle w jakiś sposób wykazania też, że zdarzyło się tak, że jednak ktoś skrzywdził obywateli polskich, obywateli II Rzeczypospolitej. Niestety, nie ma takiego gestu³⁹.

Dążąc do odrzucenia uchwały, nie tylko odniosła się do zbrodni ukraińskich, ale także przypisała przewodniczącemu komisji osobistą winę moralną:

Niestety, ale jeżeli chcemy porównywać pewne wydarzenia, no, to też nie możemy zapominać, że Ukraińcy przesiedleni otrzymali od państwa polskiego pieniądze na zagospodarowanie i pomoc rzeczową. Ludność polska wysiedlona z kolei na tzw. Ziemie Odzyskane zza Buga nie otrzymała takiej pomocy. Zatem Ukraińcy w stosunku do ekspatriowanych Polaków byli w sytuacji uprzywilejowanej. Mało tego, tutaj też jest wątek ojca pana przewodniczącego. Niestety, ale środowiska przywiązują do tego wagę, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pan przewodniczący, wykorzystuje organy państwa do rehabilitacji własnego ojca, który był zaangażowany nie w tworzenie a w zbrodniczą i ludobójczą działalność OUN-UPA, do wybielania tych szowinistycznych formacji wbrew prawdzie historycznej i ustaleniom historyków obu krajów. Zaznaczam, że obu krajów⁴⁰.

Po zakończonym pierwszym czytaniu rozpoczęła się faza publicznej dyskusji nad projektem uchwały, w którym często powtarzano zarzut wobec przewodniczącego komisji. Dotyczyło to zwłaszcza krytyki ze strony tzw. organizacji kresowych. Projekt uchwały powinien trafić do drugiego czytania, ale tak się nie stało. Tym samym nie tylko nie przyjęto kontrowersyjnej uchwały, ale także uniemożliwiono dyskusję nad nią na sali plenarnej. Nie trzeba było odpierać zarzutów o polskiej winie. Brak uchwały upamiętniającej rzuca się w oczy, gdy na dorobek Sejmu spojrzymy, znając kontekst społeczny i postulaty organizacji ukraińskich.

ZAKOŃCZENIE

Ograniczone ramy artykułu nie pozwoliły na wyczerpujące opisanie uchwał sejmowych jako systemu. Mam nadzieję, że udało mi się jednak zarysować schemat interpretacyjny, pozwalający analizować uchwały upamiętniające Sejm RP jako mechanizm polityki pamięci. Z jednej strony, są one istotnym elementem państwowej polityki historycznej i prowadzą do pojawiania się różnorodnych inicjatyw komemoratywnych. Z drugiej, ich znaczenie moderowane jest przez stan pamięci zbiorowej oraz dominujące toposy i strategie dyskursu publicznego. Uchwały, wykorzystując strategie konstruktywne, najczęściej nie dążą do radykalnego przeformułowania stanu społecznej świadomości historycznej. Zarazem

³⁹ Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 30) z dnia 6 grudnia 2012 r.

⁴⁰ Ibidem.

pomijając niewygodne postaci i wydarzenia, sprzyjają petryfikacji społecznej wyobraźni i marginalizacji mniejszościowych wspólnot pamięci.

RESOLUTIONS OF THE SEJM AS A MECHANISM OF POLITICS OF MEMORY

Summary

The article presents the results of the systematic analysis of the resolutions of the Sejm of the Republic of Poland (10th–8th terms of office) as a mechanism aimed at shaping the collective memory of the Polish society. It outlines a research field and characterizes a legislative mechanism. Further, the article discusses research techniques and methods, and presents partial research results. The author shows that commemorative resolutions are an important element of the state politics of memory and lead to the emergence of various commemorative initiatives. On the other hand, their significance is moderated by the state of collective memory and the dominant topoi and public discourse strategies. Most often the resolutions using the so-called “constructive strategies” do not seek to radically reformulate the state of social historical consciousness. They disregard inconvenient persons and events and foster petrification of social imagination and marginalization of the minority communities of memory.

Trans. Izabela Ślusarek